

ZWIĄZEK STRZELECKI W RZESZOWIE Nr 2/2017

STRZELEC



ISSN 1897-3930





Rzeszów, 11.11.2017
Święto Niepodległości



Rzeszów, 01.08.2017
Rocznica Wybuchu Powstania Warszawskiego



Rzeszów, 17.09.2017 - Rocznica Napaści
Sowieckiej na Polskę w 1939 r.



Borownica, 10.09.2017
Rocznica Napaści Niemieckiej na Polskę w 1939 r.

SPIS TREŚCI

SŁOWO WSTĘPNE (Marek Matuła)	1
PANI REDAKTOR, KTÓREJ WIELE ZAWDZIĘCZAMY WYWIAD Z PANIĄ MIROŚLAWĄ FILIPCZYK (Paweł Rejman)	2-3
POSZERZAMY WSPÓŁPRACĘ (Redakcja)	4
HISTORIA, SZACUNEK I SŁUŻBA NIEOBCE STRZELCOM (Paweł Rejman)	5-6
ORLIK 2017 (Miłosz Elgass)	7
OBÓZ JESIENNY W TRZCIAŃCU (Mateusz Wrischke)	8
MSPO KIELCE (Jerzy Gajewski)	9
WAKACYJNE SZKOLENIE POLIGONOWE IV KOMPANII JS 2021 Z ZST W RZESZOWIE (Jerzy Gajewski)	9
KONFERENCJA W MADRYCIE (Miłosz Elgass)	10
7 KROKÓW ZE STRZELCEM DO WOLNOŚCI OD UZALEŻNIEŃ (Redakcja)	11
WAKACYJNA PRZYGODA ORLĄT Z TVP I NIE TYLKO (Małgorzata Kowal)	12
WŁODZIMIERZ TETMAJER WEZWAŁ STRZELCÓW ŻŁOTYM ROGIEM (Roman Głowacki)	13
ZABEZPIECZENIE BOJOWE DZIAŁAŃ (Damian Bieńko)	14
NASZE PASJE (Redakcja)	15
„A w Sulejówku nie ma już nikogo” (Redakcja)	16

SŁOWO WSTĘPNE

... Królom równy...

... Ludzie tacy jak Józef Piłsudski nie przychodzą na świat po to, aby zaświecić jak meteor w nocy i zostawić po sobie mrok. Dani są narodom jako wieczne światło, jako drogowskaz i właśnie za grobem są ich największe zwycięstwa.... [Jan Lechoń]

Zbliża się 150. rocznica urodzin Józefa Piłsudskiego – wodza naczelnego, marszałka Polski, naczelnika państwa, notyfikującego odrodzenie Rzeczypospolitej, dekretującego ośmiogodzinny dzień pracy oraz zwołanie pierwszego po okresie niewoli Sejmu Ustawodawczego.

Był wodzem w Bitwie Warszawskiej. Był także twórcą koncepcji Operacji Niemeńskiej, decydującej o ostatecznym pokonaniu bolszewików.

Nie był, niestety, odpowiedzialny za rozmowy pokojowe z Rosją bolszewicką i ich finał w Rydze.

Rozpoczynający się jubileuszowy rok obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości skłania do różnego typu podsumowań i prób refleksji nad procesami, które nas do owej wolności doprowadziły, czy wreszcie do uhonorowania najwybitniejszych postaci uznawanych powszechnie za „ojców sukcesu”.

Jeśli chodzi o znaczenie dla odrodzenia Rzeczypospolitej, na pierwszym miejscu, bez wątplenia, postawić należy Józefa Piłsudskiego. Był absolutnym geniuszem i wizjonerem politycznym. Wyjątkowość Piłsudskiego polegała na zaprzeczeniu wad i małości klasy rządzącej I Rzeczpospolitą oraz przywódców kolejnych niedanych polskich powstań. Jego geniusz polityczny i strategiczny tkwił właśnie w tym, że z porażającej klęski powstania styczniowego potrafił wyciągnąć wnioski dla siebie i dla środowisk, które wokół siebie potrafił skupiać i którym potrafił przewodzić. Widzimy tę wielkość, gdy w przeczuciu zbliżającej się wojny czyni z PPS partię niepodległościową, gdy tworzy Związek Strzelecki, a w końcu Legiony, mające zapewnić polską obecność na frontach nadciągającej wojny.

Widzimy tę wielkość Piłsudskiego, gdy w listopadzie 1918 roku staje się zwornikiem wielkiego wysiłku na rzecz scalenia ziem polskich trzech zaborów oraz stabilizatorem, jakże wtedy konfliktowej, sytuacji społecznej i politycznej kraju. Widzimy ją również w Piłsudskim jako głównodowodzącym w wojnie z bolszewikami, wojnie o wszystko dla wszystkich oraz wtedy, gdy próbował stworzyć federację niepodległych państw sprzymierzonych z Polską, skierowaną przeciwko imperialnym zamiarom Rosji bolszewickiej. Rozpoznajemy wielkość Piłsudskiego w jego walce z małością grup rządzących Polską, z ich skorumpowaniem, prywatą, kłótnością, samowolą i służalczością wobec obcych.

Pozostawił nam imperatyw wielkości zawierający się w trzech słowach: **liczcie na siebie**.

Marek Matuła

PANI REDAKTOR, KTÓREJ WIELE ZAWDZIĘCZAMY

O działalności „Strzelca” można dowiedzieć się z różnych źródeł. Należą do nich, m.in. reportaże telewizyjne. Duże zasługi w tej dziedzinie ma pani Mirosława Filipczyk. Wdzięczni za tę olbrzymią pracę odsłaniaamy kulisy poczynąń Pani Redaktor w interesującym wywiadzie.

Co skłoniło Panią do podjęcia pracy redaktora telewizyjnego?

Praca w TV zawsze wydawała mi się bardzo ciekawa i interesująca. Tempo i dynamika pracy, bycie w centrum zdarzeń i poznawanie nowych ludzi, którzy mieli swoje historie do odkrycia i pokazania to rzeczy, które najbardziej podobały mi się w zawodzie dziennikarza już od czasów studenckich. Kiedy mieszkałam na osiedlu Baranówka często z okien mojego mieszkania spoglądałam z sentymentem na wieżę telewizyjną. Wiedziałam, że tam może się spełnić moje marzenie, jeśli tylko odważę się i spróbuję ... i nie myliłam się.

Skąd wzięło się zainteresowanie działalnością ZS „Strzelec”?

Po raz pierwszy zetknęłam się z informacjami na temat drużyn strzeleckich na studiach, ale odnosiły się one historycznych wydarzeń



związanych z osobą naczelnika Piłsudskiego, w tym czasie niewiele w nich o „Strzelcu” mówiono. Kiedy na ulicach Rzeszowa pojawili się młodzi ludzie w mundurach, obserwowałam ich zachowanie, prezentację i obecność podczas najważniejszych dla miasta uroczystości. Wydało mi się to znakomitą alternatywą dla różnego rodzaju subkultur, które jak świat stary przyciągały młodzież pragnącą się czymś wyróżnić. W drużynach strzeleckich

z pewnością nie giną w tłumie młodych twarzy, mają mundury, regulamin, wartości i idee, które jednoczą ich i dają poczucie siły, kształtują tożsamość młodego Polaka, który jest nim nie tylko z racji urodzenia w tym kraju, ale przede wszystkim z wyboru. Bo zna historię kraju, nie wstydzi się zaśpiewać hymnu narodowego i jest gotowy podjąć walkę w obronie swojego kraju, swojego świata. Bardzo ucieszył mnie fakt, że mój syn – wówczas uczeń gimnazjum - zapisał się do ZS „Strzelec” w Rzeszowie. Pamiętam, że - kiedy wracał ze zbiórek, opowiadał z wielkim przejęciem i zaangażowaniem o tym, co tam młodzi strzelcy robią, o czym dyskutują i marzą.

Co jest najbardziej fascynującego w nagrywaniu programów o tematyce strzeleckiej?

Każdy program to nowe twarze młodych i zaangażowanych strzelców. Każdy mój rozmówca z zapałem podkreślał, że bardzo lubi to co robi, że go to fascynuje, wielokrotnie słyszałam, że to życiowa pasja. Ten rodzaj zapału przyciąga, jest w tym mnóstwo energii, wiary w to, co się robi, w sens niekiedy ciężkiej pracy. Ćwiczenia, musztra, wykłady, wyjazdy na poligony to trudne i odpowiedzialne działania,



a mimo tego tak wielu młodych ludzi chce w tym uczestniczyć. Bardzo mnie cieszy i już nie dziwi fakt, że w drużynach strzeleckich jest tak dużo dziewcząt, które dorównywały umiejętnościami i zapałem chłopcom. Realizując materiały filmowe widywałam te młode „damy” w mundurach, często ubłocone, mokre, zmarznięte, ale jednak zawsze uśmiechnięte.

Podoba mi się także to, że ZS „Strzelec” J. Piłsudskiego w Rzeszowie to jedyny ZS, który ma w swoich szeregach strzelców ze Lwowa, nawiązuje tym samym do najlepszych strzeleckich tradycji. Wiem też, że cała jednostka odwiedza to historyczne miejsce.

Czy ma Pani jakiś szczególnie ulubiony nagrany i zredagowany przez siebie reportaż spośród tych, które dotyczą „Strzelca”?

Każdy program to inne osoby, inne zdarzenia, ciekawe miejsca i tematy. Tych programów było wiele. Lubię je wszystkie – chociaż zawsze wydaje mi się po jakimś czasie, że teraz zrobiłabym je inaczej, ponieważ pokazują młodych, wartościowych ludzi, którym w duszy gra miłość do ojczyzny – do Polski przez duże „P”, do historii, do ludzi, którzy ją tworzyli, a bohaterów w naszej historii mamy wielu. To także ludzie, którzy widzą swoją przyszłość - niekiedy bardzo wyraźnie - w służbach mundurowych, a działalność strzelecka to dla nich swego rodzaju zaprawa, przygotowanie do przyszłego zawodu, to także walka ze swoimi słabościami zarówno w sensie fizycznym, jak i charakterologicznym, i to w moich programach mam nadzieję widać. Z tego też powodu trudno wybrać ten jeden, jeśli się poznało bohaterów, porozmawiało z nimi, to wszyscy są ważni i piękni ...

Jak wygląda nagrywanie i opracowanie programu, by mógł on ukazać się widzom na ekranach telewizorów?

Nagranie programu to zawsze praca w terenie, coś się dzieje, dostają kamerę i bez względu na pogodę jadą na nagranie. Niekiedy śmieję się sama z siebie, że uczest-



niczając w nagraniu i zmaganiach młodych strzelców, którzy walczą z deszczem, błotem i różnymi przeszkodami sama poprawiam kondycję i hartuję ducha. Jeśli oni się nie zniechęcają, więc ja i moja ekipa telewizyjna nie możemy się poddać i zrezygnować, tym bardziej, że każdy chętnie udziela wywiadu, a zaprzyjaźnieni strzelcy naprawdę chętnie się wypowiadają w każdym programie.

To co pokazujemy to jest rzeczywistość, a nie ustawiane działania – dlatego taka praca chociaż nie zawsze łatwa, często „na czas” jest dla nas niezwykle satysfakcjonująca. Ważny przy naszej pracy jest także fakt, że przy nagrywaniu każdego programu możemy liczyć na pomoc i współpracę z dowództwem jednostki ZS, to miłe, że zawsze możemy liczyć na wyrozumiałość, wsparcie i pomoc fachowców.

Po powrocie ze zdjęć konieczne jest przejrzanie nagrania i wybranie tych ujęć i wypowiedzi, które stworzą program – nie jest to łatwe za-

danie, bo wszystko wydaje się ważne. Przygotowanie do montażu to niekiedy wiele godzin przeglądania i selekcjonowania, czasami przypomina to puzzle – mamy gotowy scenariusz i do niego muszę wpasować zdjęcia i wypowiedzi, tak by zbudowały całość, oddając wszystko to, co chciałam pokazać.

Montaż to kolejny etap, to ciężka praca i efekt końcowy w dużym stopniu zależy od człowieka, z którym się współpracuje. W naszym ośrodku mamy wspaniałych fachowców, którzy korzystają z nowoczesnych technologii i którzy mogą pochwalić się naprawdę sporym dorobkiem i doświadczeniem.

Następnie gotowy produkt trafia do rejestracji i do kolaudacji. Po zatwierdzeniu w sekretariacie programowym, reportaż zostaje dopuszczony do emisji. Pozostaje tylko wybrać jej antenowy czas ...

Dziękuję za rozmowę.

Paweł Rejman

POSZERZAMY WSPÓŁPRACĘ

107 lat temu powstał na ziemiach polskich Związek Strzelecki. Formacja ta stała się komórką, z której powstało wojsko odrodzonej Rzeczypospolitej. Burzliwe dzieje naszej ojczyzny w XX wieku wpłynęły na losy „Strzelca”. Wszakże organizacja przetrwała. W 1991 r. wznowiła działalność.

Porzekadła mówią, że „Historia kołem się toczy” i „Co wychodzi, wraca”. Ich sens można odnieść do sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i „Strzelca”, przy czym, w ostatnim ćwierćwieczu wojsko pomogło w swoistej reaktywacji drugiej z wymienionych formacji. Żołnierze nie rzadko prowadzą zajęcia szkoleniowe. Dzieje się tak szczególnie podczas wyjazdów na poligony. Strzelcy z kolei zasilają szeregi polskiej armii. Obie instytucje współpracują w różnych sytuacjach. Tak było m.in., gdy w 2010 r. ratowano sandomierską Hutę Szkła.

Wymowny przykład tego swoistego „sprzężenia zwrotnego” dają poczynania na obszarze województwa podkarpackiego. Dzieje się tak również w bieżącym roku. Warto w tym miejscu wskazać na zaangażowanie ze strony Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego z siedzibą w Rzeszowie przy ul. Lwowskiej. Na jego czele stoi pan pułkownik dr Mariusz Stopa - przyjaciel II Południowo-Wschodniego Okręgu Strzeleckiego.

7 lutego 2017 r. Wojewódzki Sztab Wojskowy z siedzibą w Rzeszowie wspólnie z Podkarpackim Kuratorium Oświaty przygotował konferencję na temat znaczenia klas mundurowych i społecznych formacji proobronnych w kształtowaniu postaw patriotycznych i obywatelskich wśród młodzieży. Gościli na niej reprezentanci Ministerstwa Obrony Narodowej - panowie: Michał Dworczyk i Waldemar Zubek. Rzeczony resort patronował temu zorganizowanemu w Sali Kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie spotkaniu. W konferencji uczestniczyła delegacja Związku Strzeleckiego „Strzelec” Józefa Pił-



sudskiego. Jej przedstawiciele znaleźli się w gronie głoszących wykłady. Inspektor ZS „S” Jacek Magdoń ukazał proces nauczania w szkole przedmiotów o tematyce obronnej. Ponad stuletnie losy „Strzelca” przedstawił st. chor. ZS „S” Paweł Rejman. Miły akcent konferencji stanowiło wręczenie Komendantowi Głównemu Związku Strzeleckiego „Strzelec” Józefa Piłsudskiego panu Markowi Matule przez Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego dyplomu zawierającego podziękowanie za współpracę „Strzelca” z wojskiem.

Dwa tygodnie później taki dyplom pułkownik Mariusz Stopa wręczył st. chor. ZS „S” Pawłowi Rejmanowi w Łańcucie. Nastąpiło to w środę 22 marca br. podczas odprawy Szefów Wojewódzkich Sztabów Wojskowych. St. chor. ZS „S” Paweł Rejman w okolicznościowym wykładzie ukazał historię ruchu narodowego na Rzeszowszczyźnie na przełomie XIX i XX wieku.

Na wakacjach delegacja ZS „S” Józefa Piłsudskiego gościła na zaproszenie Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego z siedzibą w Rzeszowie na obiektach tej instytucji. Działo się to w piątek, 11 sierpnia 2017 r. „Strzelca” reprezentowali komendant główny inspektor Marek Matuła i st. chor. ZS „S” JP Paweł Rejman. Gośćmi honorowymi spotkania byli ks. bp senior Kazimierz Górny i dr Mieczysław Janowski. Drugi ze wspomnianych piastował w niedalekiej przeszłości, m.in. funkcję prezydenta Rzeszowa, senatora Rzeczypospolitej Polskiej

i eurodeputowanego. Uczestniczyli spotkaniu uczcili zbliżające się Święto Wojska Polskiego. Goście honorowi wygłosili okolicznościowe przemówienia. Podczas spotkania po raz kolejny doszło do miłego akcentu ze strony pułkownika Mariusza Stopy. Ponownie Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego uhonorował inspektora Marka Matulę. Tym razem nasz komendant otrzymał „Honorowe Odznaczenie Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego”. Ponadto zgromadzeni wysłuchali wykładu drugiego z delegatów „Strzelca”. Jako że w bieżącym roku minęła setna rocznica powstania „Błękitnej Armii”, chor. ZS „S” Paweł Rejman opowiedział o jej dziejach. Wspomniał również o „Tarczy Legionów” na ścianie dzwonnicy rzeszowskiego kościoła farnego. Warto nadmienić, że po raz pierwszy zawisła ona w rzeczoną miejscę 12 sierpnia 2017 r. Pułkownik Mariusz Stopa podziękował starszemu chorążemu „Strzelca”. Ten ostatni otrzymał od pana pułkownika list gratulacyjny.

Uznanie Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego z siedzibą w Rzeszowie dla Związku Strzeleckiego „Strzelec” Józefa Piłsudskiego jest jednym ze świadectw szerokiej gamy zaangażowania formacji, której rzeszowskie lokum znajduje się przy ul. Jagiellońskiej 6, w sprawie Polski. Nade wszystko jednak zobowiązuje do kontynuacji niełatwej, acz szlachetnej pracy na chwałę naszej ojczyzny i dla dobra każdego człowieka.

Redakcja

HISTORIA, SZACUNEK I SŁUŻBA NIEOBCE STRZELCOM

„Każdy żołnierz obywatelem, a każdy obywatel żołnierzem” i „Aby wiedzieć dokąd zmierzamy, powinniśmy wiedzieć, skąd idziemy”.

Te dwie maksymy stanowią motto i dewizę strzelców. Ci zaś swymi poczynaniami przekuwają owe znamienne słowa w czyny. Świadczą o tym choćby ostatnie miesiące. Obfitowały w szereg wydarzeń z udziałem braci strzeleckiej II Południowo-Wschodniego Okręgu Strzeleckiego. Angażowała się ona w różne obchody, uroczystości i inne ważne spotkania okolicznościowe.

1 sierpnia bieżącego roku Polska obchodziła 73. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego. Tak jak w całym kraju, również w Rzeszowie o godzinie 17.00 zażyły syreny. Oznaczało to upamiętnienie godziny „W” - chwili rozpoczęcia bohaterskiego zrywu. Był to również początek apelu ku czci powstańców. Miał on miejsce przed pomnikiem Armii Krajowej. Wzięła w nim udział delegacja strzelców z przedstawicielami dowództwa Związku Strzeleckiego „Strzelec” Józefa Piłsudskiego. Wystawiła pododdział i poczet sztandarowy. Uroczystość zakończyła msza święta w kościele pod wezwaniem Świętego Krzyża.

Podobnie było dwa tygodnie później w dniu Święta Wojska Polskiego (15.08.2017 r.). Strzelcy zgromadzili się przed południem w rzeszowskim kościele garnizonowym. Uczestniczyli o rozpoczętej o 9.30 mszy świętej. W okolicznościowym kazaniu ks. proboszcz, zarazem kapelan wojskowy Władysław Kozicki, wskazał na bohaterstwo i wysiłek obrońców Polski z 1920 r. Po nabożeństwie uczestnicy obchodów, wśród nich strzelcy, podążyli ulicami Rzeszowa pod usytuowany w parku Jedności Polonii z Macierzą pomnik Generała Władysława Sikorskiego - niegdyś strzelca i uczestnika „osiemnastej, Decydującej Bitwy w Dziejach Świata”. Tam wzięli udział w uroczystym apelu na cześć Obrońców Ojczyzny w pamiętnym 1920 roku, w którym, jak napisał Bohdan Skaradziński, dokonał się Sąd Boży. W ceremonii uczestniczyli przedstawiciele władz centralnych i lokalnych. Warto nadmienić, iż nie zabrakło delegacji strzeleckiej II Południowo-

-Wschodniego Okręgu Strzeleckiego na obchodach centralnych w Warszawie. Maszerowała ona tam przed prezydentem RP Andrzejem Dudą.

Na tym nie skończyły się działania strzelców w sierpniu. Tradycyjnie uczcili pamięć Obrońców Zadwórze z 1920 r. Udali się na Ukrainę (19-22.08.2017 r.), by złożyć hołd tym, którzy, jak Spartanie pod Termopilami w 480 r.p.n.e., zginęli wierni do końca ojczyźnie. Strzelcy JS 2021 dbali o bezpieczeństwo wiernych obecnych na Dożynkach Diecezjalnych. To zgromadzenie religijne pod przewodnictwem ks. bpa ordynariusza Jana Wątroby odbyło się w rzeszowskim Parku Papieskim obok katedry pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w niedzielę 27 sierpnia br.

Skończył się sierpień, a zaczął wrzesień. Szczególnie pamiętny dla Polaków jest pierwszy dzień ostatniego z wymienionych wyżej miesięcy. 78 lat temu, podobnie jak w bieżącym roku też był piątek. W ów właśnie dzień III Rzesza Niemiecka napadła na Polskę. Tak zaczęła się II wojna światowa. Ówczesni strzelcy stanęli w obronie Polski, dla której umierali, walcząc zarazem o wolność innych narodów. Aby uczcić ich bohaterstwo, delegacja JS 2021 była obecna na okolicznościowej mszy świętej w rzeszowskim kościele garnizonowym i apelu. Zorganizowano go na placu przed świątynią.

Minęło sześć dni. 7 września znów na ulicach pojawili się młodzi ludzie w strzeleckich mundurach. Pełnili ważną służbę. Zabezpieczali kolorowy, radosny pochód chórów z różnych krajów Europy. Mistrzowie śpiewu przybyli do stolicy województwa podkarpackiego na XXXIV Zjazd Chórów Chłopięcych. Strzelcy towarzyszyli im nie tylko na trasie przemarszu wiodącej aleją Lubomirskich i ulicą 3 Maja ale wysłuchali też w wykonaniu gości naszych hymnów: „Bogurodzyca” i „Mazurska Dąbrowskiego”. Wybrzmiały one na rzeszowskim Rynku.

12 września 2017 r. - w 334. rocznicę wiktoria wiedeńskiej, strzelcy uczcili triumf króla Jana, który jak napisała Maria Konopnicka - „po łbach bił pogana”. Pojawili się w Ogrodach Bernardyńskich przed bazyliką Matki Bo-



zej Rzeszowskiej. Tam miała miejsce Pielgrzymka Służb Mundurowych. Wieńczyła kilkudniowe uroczystości religijne. Strzelcy tradycyjnie pilnowali porządku i bezpieczeństwa. Godnie reprezentowali sztandary. Wzorowo stawiła się strzelecka kampania honorowa. W trakcie nabożeństwa pełne refleksji, bogate w analizę filozoficzną kazanie wygłosił metropolita krakowski - ks. abp Marek Jędraszewski.

Równie jak pierwszy września, także siedemnasty dzień tegoż miesiąca porusza serca i myśli Polaków. W 1939 r. była to tragiczna niedziela. Doprowadzili do tego Sowietci, którzy napadli wtedy na nasz kraj, by wspólnie z Niemcami zadać nam okrucieństwo i cierpienie. Rzeszowscy strzelcy przypomnieli o tym ważnym wydarzeniu w historii Polski. Współprzygotowali jego obchody. Gdy dzień 17 września 2017 r. chylił się ku zachodowi, w kościele pod wezwaniem Świętego Krzyża odbyło się nabożeństwo upamiętniające atak Rosji Radzieckiej na Polskę. Tradycyjnie finał obchodów stanowił przemarsz ulicami: 3 Maja, aleją Lubomirskich i F. Chopina pod Krzyż - pomnik Ofiar Komunizmu. W świetle płonących pochodni i w modlitewnej zadumie uczestnicy uroczystości doszli do pomnika. Tam odśpiewali „Mazurka Dąbrowskiego” i „Rotę”. Wysłuchali apelu, po którym zostawili przy krzyżu zapalone świece.

Wyjątkowe spotkanie z udziałem strzelców II Południowo-Wschodniego Okręgu miało miejsce w Rzepedzi 23.09.2017 r. U podnóża Bieszczadów pan Adam Pęziół zorganizował konferencję o życiu i działalności Sługi Bożego Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Okrasę spotkania współorganizowanego przez Urząd Marszałkowski województwa podkarpackiego z marszałkiem Władysławem Ortyłem na czele stanowiła obecność księdza prałata Piaseckiego. Ten kapłan był sekretarzem „Prymasa Tysiąclecia”. Ksiądz prałat dał bogate świadectwo niezłomnej postawy kardynała Wyszyńskiego. Było ono tak przejmujące, że dało się odczuć, jakoby duch prymasa był obecny wśród uczestników konferencji. Spotkanie wzbogaciło młodych strzelców duchowo i intelektualnie.



Gdy wrzesień 2017. zbliżał się ku końcowi, brać strzelecka podążyła na kolejną uroczystość patriotyczną. Zorganizowano ją w Rzeszowie 27 września, aby upamiętnić powstanie Polskiego Państwa Podziemnego. Zaczęło ono funkcjonować 27 września 1939 r. I jak to nieraz w naszej historii się zdarzało, strzelcy zaangażowali się w jego działalność. Uroczystość zorganizowano w kościele pod wezwaniem Świętego Krzyża oraz przed pomnikiem Armii Krajowej. W trakcie apelu przemawiał przedstawiciel Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Ukazał dzieje okupowanej w czasie II wojny światowej Polski.

Pamięć jednego z wielkich rzeszowskich strzelców i żołnierzy Armii Krajowej uczczono w kościele Świętego Krzyża 15 października br. W ową niedzielę w tejsze świątyni miała miejsce msza święta w intencji Ś.P. pułkownika Jana Stefana Kotowicza „Twardego”. W nabożeństwie uczestniczyli reprezentujący polską władzę parlamentarną postowie: pani Krystyna Wróblewska i pan Andrzej Szlachta. Ponadto za duszę zmarłego modliła się obecna w kościele reprezentacja „Strzelca”. Wystawiła ona poczet sztandarowy.

20 października br. pododdział „Strzelca” żegnał na cmentarzu na Wilkowyi w Rzeszowie żołnierzy Armii Krajowej, którzy kontynuowali walkę o wolną Polskę po zakończeniu II wojny światowej: Leopolda Rząsę i Michała Zygę. Ci ludzie nazywani „wyklętymi”, a zasługujący na miano bohaterów narodowych zostali zamordowani na Zamku Lubomirskich w Rzeszowie 31 stycznia 1949 r. W 2015 r. odnaleziono ich doczesne szczątki na cmentarzu w Zwiężycy. 67 lat po zadaniu im bestialskiej śmierci, nastąpił ich godny pochówek. Nabożeństwu żałobnemu przewodniczył ks. bp Jan Wątroba. Prezydenta RP reprezentował na ceremonii pogrzebowej prof. Krzysztof Szwagrzyk.

Dopełniając, należy wspomnieć o uroczystościach i działaniach z udziałem strzelców poza Rzeszowem. Słonecznego 10 września 2017 r. w Borownicy złożyli hołd żołnierzom rzeszowskiego 17. Pułku Piechoty z pułkownikiem Beniaminem Kotarbą na czele - stawiającym opór Niemcom w Kampanii Polskiej 1939 r., jak również ofiarom mordy UPA w 1945 r. W tydzień później w Sędziszowie Małopolskim dokonano poświęcenia i oficjalnego otwarcia Powiatowej Świątlicy „Strzelca”. W ceremonii uczestniczyła reprezentacja dowództwa II Południowo-Wschodniego Okręgu Strzeleckiego.

Pod koniec października strzelcy z województwa podkarpackiego uczestniczyli w akcji „Świąteczko pamięci dla Łyczakowa”.

W dniu 1 listopada br. na cmentarzu w Sokołowie Małopolskim strzelecka warta stanęła przy grobach żołnierzy poległych za Polskę w czasie dwóch wojen światowych.

Strzelcy poprzez udział w uroczystościach, ceremoniach, obchodach i spotkaniach krzewią polskość. Podjęli wysiłek, który zasługuje na uznanie. Warto go uszanować i rozpowszechniać.

Paweł Rejman

ORLIK 2017



W dniach 9-11 października 2017 r. strzelcy z Jednostki Strzeleckiej 2021 im. płk. L. Lisa-Kuli w Rzeszowie, w ramach wolontariatu brali udział w akcji likwidacji skutków sierpniowych nawałnic, które przeszły wówczas nad Polską.

Prośba o wsparcie wyszła z zakonu sióstr franciszkanek od pokuty i miłości chrześcijańskiej w Orliku, które to siostry nadal koordynują wsparcie okolicznej ludności, poszkodowanej w wichurach. Informacja trafiła do Jednostki Strzeleckiej 2021 w Rzeszowie za pośrednictwem J.E. Ordynariusza Diecezji Rzeszowskiej ks. bpa Jana Wątroby oraz Caritasu Diecezji Rzeszowskiej, z którym nasza jednostka od wielu lat owocnie współpracuje.

Po szybkim zorganizowaniu urlopów i przejechaniu ok. 750 km, we współpracy ze strzelcami z Jednostki Strzeleckiej 1909 im. gen. E. Zawackiej w Toruniu przystąpiono do prac polegających na odbudowie zniszczonych dachów oraz karczowaniu i porządkowaniu obalonych lasów w miejscowościach Orlik i Wysoka Zaborska w powiecie chojnickim – województwo pomorskie.

Serdeczność, z jaką zostaliśmy przyjęci przez Pana Wojewodę Pomorskiego, Siostry Franciszkanek,



oraz miejscową ludność, warta była przejechania tak dalekiej trasy i pracy od rana do zmierzchu podczas głównie deszczowej pogody.

Niezwykle budujące były również słowa J.E. ks. bpa Jana Wątroby, który powiedział, że noszone przez naszych strzelców szarotki oraz ich postawa działania zawsze, kiedy jest potrzeba, jednoznacznie kojarzą się ze słowami gen. A. Galicy: „Jakby co, kieby co, kany co, abo co - to my som!”

*Za-ca dowódcy JS 2021
mł. insp. ZS Miłosz Elgass*



OBÓZ JESIENNY W TRZCIAŃCU

Październik zajmuje wyjątkowe miejsce w strzeleckim roku szkoleniowym. Jak co roku, odbyło się w nim zgrupowanie jednostek strzeleckich na terenie OSG Trzcianiec. Szkolenie miało charakter weekendowy, by mogło być dostępne zarówno dla uczniów, studentów, jak i osób pracujących.

Szkolenie było zorganizowane w 4 grupach szkoleniowych: najbardziej doświadczona grupa realizowała zajęcia z zakresu działań rozpoznawczych. Druga grupa złożona ze strzelców, którzy zakończyli już drugi etap (szkolenie drużyny lekkiej piechoty w działaniach zielonej taktyki) realizowała zajęcia z zakresu działań piechoty w terenie zurbanizowanym.

Trzecia grupa szkoleniowa to grupa strzelców, która dopiero skończyła szkolenie podstawowe i zaczęła szkolenie z zakresu zielonej taktyki. To szkolenie jednak najważniejsze było dla młodych strzelców, którzy dopiero rozpoczęli swoją przygodę ze „Strzelcem”, a tym samym rozpoczęli tok szkolenia podstawowego. Strzelcy, którzy w swoich macierzystych jednostkach na początku uczą się głównie musztry, w OSG Trzcianiec mieli pierwszy kontakt z taktyką i zajęciami terenowymi.



W piątek wszystkie grupy szkoleniowe zajęły się organizacją i przygotowaniem do zajęć w dniach następnym. Natomiast po zmroku grupy zaawansowane wzięły udział w szkoleniu z zakresu budowy zasady działania i użytkowania noktowizji i termowizji. Sobota zaczęła się wcześnie, bo już od 6.00 rozpoczęła się zaprawa poranna. Od 8.00, po rozprowadzającym apelu wszystkie grupy rozeszły się na kierunki działań. Zajęcia trwały do późnych godzin nocnych. W niedzielę dzień zaczął się wcześniej dla strzelców z grup zaawansowanych, którzy, po otrzymaniu rozkazu bojowego wymaszerowali w rejony alarmowe. Następnego

dnia przygotowały się i przeprowadziły działanie typu cordon & search w formie gry taktycznej. Szkolenie podstawowe, natomiast w niedzielę odbyli marsz na orientację, który był sprawdzeniem umiejętności nabytych dzień wcześniej. Szkolenie zakończyło się w okolicach godzin południowych. Nastąpiło podsumowanie zajęć i odjazd w kierunku miejsc zakwaterowania. Z punktu widzenia szkoleniowego zgrupowanie było wielkim sukcesem, gdyż zrealizowano wszystkie założenia założone przez dowódców.

Mateusz Wrishcke



„ACH, CO TO BYŁ ZA ŚLUB”

W dniu 21 października 2017 r. w Kościele Garnizonowym w Rzeszowie odbyła się uroczystość zaślubin sierżantów ZS – Natalii Smolarz i Radosława Cyprys. Koncelebrowanej mszy świętej przewodniczył kapelan Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu ks. por. Maksymilian Jezierski, który wygłosił Słowo Boże. Uczestniczyli w niej również: kapelan Garnizonu Rzeszów ks. prałat ppłk Władysław Kozicki, kapelan ZS „Strzelec” im. J. Piłsudskiego ks. proboszcz Stanisław Szcząchor, ks. Robert Wiśniewski oraz o. Salwator (z zakonu O.O. Bernardynów). Dodatkowo uroczystość tę uświetniła Asysta Honorowa, w skład której weszli oficerowie i podoficer wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych.

Obydwoje Państwo Młodzi swoją przygodę z rzeszowskim Strzelcem rozpoczęli jeszcze w gimnazjum. Wspólne ćwiczenia, poligony, udział w uroczystościach patriotycznych sprawiły, że ci młodzi ludzie coraz więcej czasu spędzali razem. Mieli te same życiowe plany. Po maturze chcieli kontynuować dalszą naukę jako podchorążowie w szkołach oficerskich. Na jakiś czas ich drogi się rozeszły. Natalia rozpoczęła naukę jako podchorąży w Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, zaś Radosław trafił do Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu.

Skoro byli sobie przeznaczeni to los znowu ich złączył. Obydwoje aktywnie udzielali się społecznie na rzecz swoich uczelni. Natalia przez kilka lat pełniła funkcję wiceprzewodniczącej Samorządu Studentów AMW, a także przewodniczącej Komisji Uczelni Mundurowych, jako pierwsza kobieta na tym stanowisku, Radosław zaś był przewodniczącym Samorządu Studenckiego WSOWL, a także wiceprzewodniczącym KUM-u. Tym razem już nic ich nie rozdzieliło. Po zakończeniu swoich uczelni otrzymali przydziały w Marynarce Wojennej, i tak Natalia została oficerem wychowawczym na okręcie ORP Kaszub, zaś Radosław służy na stanowisku d-cy plutonu saperów w 43. Batalionie Saperów w Rozewiu.

Drodzy Nowożeńcy, na nową drogę życia przyjmijcie jak najlepsze życzenia: pomyślności w życiu osobistym, sukcesów w życiu zawodowym, dużo miłości, aby ta Wasza wspólna podróż przez ocean życia przebiegała spokojnie i aby Boże błogosławieństwo towarzyszyło Wam i pozostało z Wami na zawsze.



Redakcja









Jesienny Poligon w OSG 21 BSP w Trzciancu

MIĘDZYNARODOWY SALON PRZEMYSŁU OBRONNEGO W KIELCACH 2017

5 września br. podczas otwarcia MSPO w Kielcach strzelcy z IV kompanii przy Zespole Szkół Technicznych w Rzeszowie wzięli udział w uroczystej zbiórce klas mundurowych z udziałem **Ministra Obrony Narodowej Antoniego Macierewicza**. To największe Targi Zbrojne w Europie ponad 600 wystawców z 27 krajów, w tym 330 polskich firm prezentujących znakomity sprzęt oraz wyposażenie wojskowe.

Apel dla klas mundurowych był inauguracją rozpoczynającego się pilotażowego programu wspierania szkół ponadgimnazjalnych prowadzących pionierstwo certyfikowanych wojskowych klas mundurowych „Edukacja wojskowa”, przygotowany przez MON. W apelu z udziałem MON udział wzięli wszyscy dowódcy rodzajów Sił Zbrojnych, sekretarz stanu MON Michał Dworczyk, dyrektor biura do spraw proobronnych, dyrektor departamentu dziedzictwa i kultury, przedstawiciele departamentu MON oraz dyrektorzy i nauczyciele, delegacje uczniów

klas wojskowych biorących udział w programie pilotażowym.

Uroczysty apel miał charakter ceremoniału wojskowego i rozpoczął się od złożenia meldunku MON, a następnie odśpiewany został hymn państwowy, po czym głos zabrał dyrektor biura do spraw proobronnych Waldemar Zubek oraz MON Antoni Macierewicz, który podkreślił, jak ważne w dzisiejszych czasach jest wykształcenie proobronne - „Potrzeba, żeby ta gotowość do służenia w armii, później po szkole, była powszechna i aby mogła ona stać się rzeczywistością wszystkich średnich, a potem wyższych szkół w Polsce. **Bo młodzież chce służyć w armii, bo młodzież chce służyć ojczyźnie (...)**”

Na zakończenie uroczystej zbiórki swoje znakomite umiejętności w musztrze parady z bronią zaprezentował pododdział dziewcząt z Liceum Ogólnokształcącego nr XIV przy



Zespole Szkół Technicznych w Rzeszowie przygotowany przez **mł. insp. ZS Barbarę Gajewską**. Po pokazie MON Antoni Macierewicz dodał jeszcze. „Dziewczęta, tak wspaniale ćwiczyście, to był prawdziwy pokaz musztry zrobiony w najtrudniejszych warunkach, bardzo za to dziękujemy.”

Jerzy Gajewski

WAKACYJNE SZKOLENIE POLIGONOWE IV KOMPANII JS 2021 Z ZST W RZESZOWIE

W dniach 3-8 Lipca 2017 r. strzelcy z IV Kompanii przy Zespole Szkół Technicznych w Rzeszowie uczestniczyli w wakacyjnym szkoleniu poligonowym zorganizowanym w ośrodku Centrum Natura 2000 w Budach Głogowskich, w czasie którego ukończyli kurs unitarny i dowódców drużyn. Komendantem zgrupowania był mł. insp. ZS Barbara GAJEWSKA.

Sześciodniowe szkolenie poligonowe zostało podzielone na trzy bloki tematyczne: pierwszy blok (3 - 5 lipca) obejmował szkolenie ogólnowojskowe i rozpoznawcze, drugi blok (6 lipca) szkolenie strzeleckie na strzelnicy w Borze, trzeci blok (7 - 8 lipca) szkolenie unitarne i KDD zakończone egzaminem. Bloki szkoleniowe przeplatane były zajęciami sportowo-rekreacyjnymi na pływalni w Głogowie Młp. grami i zabawami sportowymi oraz samoobroną.

W dniach 3 - 5 lipca br., dzięki doskonałej współpracy z 21. Batalionem Dowodzenia w Rzeszowie strzelcy wraz z żołnierzami 21. Kompanii rozpoznawczej odbyli wspólne ćwiczenia z rozpoznania. Szkolenie prowadził por. Łukasz GIBADŁO. Tematyka obejmowała m.in. topografię, przygotowanie do działań na polu walki, sygnały dowodzenia i łączności, ma-

skowanie indywidualne, techniki pokonywania terenu i przeszkód terenowych, działania podczas marszu, szyki marszowe i patrolowe, reakcje żołnierza w różnych sytuacjach taktycznych, techniki survivalowe oraz survival. Podczas szkolenia z rozpoznania strzelcy otrzymali karabinki ASG BERYL mod.96 FB łucznik i ćwiczyli reakcje na kontakt. Szkolenie zakończyło się survivaliem i wręczeniem certyfikatu z zakresu rozpoznania wystawionego przez dowódcę 21. Kompanii Rozpoznawczej.

Kolejnym blokiem tematycznym było szkolenie strzeleckie na strzelnicy myśliwskiej w Borze k. Głogowa. Instruktorami strzelectwa byli: starszy podoficer Dowództwa 21. Brygady Strzelców Podhalańskich st. chor. sztab. Andrzej LOZIA i st. szer. Stanisław BARTOŃ zwiadowca i ratownik 21 kompanii rozpoznawczej. Każdy ze strzelców miał możliwość strzelania z kilku rodzajów broni palnej (krótkiej i długiej) m.in.: karabinka sportowego KBKS Brno-2, karabinka szturmowego kbk AKMS, karabinu sportowego HK 416, szturmowego M4, Mossberga, pistoletu sportowego Beretta, CZ Kadet i pistoletu Glock17. W czasie trwania treningu strzeleckiego na strzelnicy strzelcy ćwiczyli



także: łączne czynności do strzelania, postawy strzeleckie, ładowanie magazynków, składanie i rozkładanie karabinka kbk AKMS oraz pistoletu P-83. Rozegrano także zawody strzeleckie wśród dowódców drużyn, gdzie I miejsce zajął st. strz. ZS Jerzy Gajewski, II miejsce st. strz. ZS Michał Bury, III miejsce st. strz. ZS Oskar Śledzianowski. Szkolenie zakończyło się omówieniem wyników oraz najczęściej popełnianych błędów podczas strzelania i wspólnym grilem.

Ostatnie dwa dni zajęć na poligonie to typowe zajęcia i ćwiczenia z zakresu szkolenia podstawowego (unitarnego), a więc: OPBMR, medyczne, inżynieryjno-saperskie, ogólnowojskowe, regulaminy, taktyka, rzut granatem. Szkolenie to prowadzili przyszli dowódcy drużyn. Poligon zakończył się egzaminem wiedzy teoretycznej i praktycznej.

Wyrażamy naszą wdzięczność i składamy serdeczne podziękowania na ręce: dowódcy 21. Batalionu Dowodzenia w Rzeszowie ppłk. Zbigniewa Cabały, Starszego Podoficera Dowództwa 21. Brygady Strzelców Podhalańskich st. chor. sztab. Andrzeja Lozia, st. szer. Stanisława Bartonia, Pana Krzysztofa Kawalca - Prezesa Zarządu LOK Rzeszów, ks. dr. Piotra Potyrały za życzliwość i pomoc w organizacji poligonu.

Jerzy Gajewski



KONFERENCJA W MADRYCIE

We wrześniu bieżącego roku w Madrycie odbyła się czwarta edycja międzynarodowej konferencji Youth Mediterranean Dialogue, w formie Porozumień Śródziemnomorskich pomiędzy państwami NATO a państwami regionu Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. Zadaniem delegatów biorących udział w konferencji było opracowanie rekomendacji do bieżącej polityki NATO w czterech obszarach:

- Fundamentalna analiza inwestycji i budowania zdolności odstraszania Sojuszu;
- Podejście morskie. Obrona obszaru Morza Śródziemnego;
- Podejście Sojuszu do Bliskiego Wschodu;
- Współpraca w zakresie bezpieczeństwa w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie.

Delegaci omawiali tematykę i szukali odpowiedzi na zagadnienia takie jak: cyberbezpieczeństwo, równowaga sił w budowaniu potencjału odstraszania, zagrożenia balistyczne, operacja Sea Guardian, obrona przed piractwem, kryzys uchodźczy, partnerstwo w ramach



Porozumień Śródziemnomorskich i wzmacnianie relacji NATO – państwa Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, sytuacja w Syrii i Iraku, problemy państw Sahelu, itp.

W konferencji wzięło udział ok. 120 delegatów z 40 krajów. Obecni byli reprezentanci praktycznie wszystkich krajów Sojuszu Północnoatlantyckiego, liczni przedstawiciele państw Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu oraz kilku delegatów z dalszych krajów takich np. jak Afganistan, czy Kenia.

We współpracy z Biurem ds. Proobronnych Ministerstwa Obrony Narodowej, w konferencji wzięło udział również dwóch delegatów z Polski. Zastępca dowódcy Jednostki Strzeleckiej 2021 im. płk. L. Lisa – Kuli w Rzeszowie, mł. insp. ZS Miłosz Elgass ze Związku Strzeleckiego „Strzelec” Józefa Piłsudskiego, oraz Agnieszka Chorowicz z Ostrołęki, członek Ligi Obrony Kraju.

Podczas konferencji organizatorzy umożliwili delegatom udział

w wielu wykładach, prowadzonych przez oficerów i ekspertów m.in. z armii hiszpańskiej, armii Stanów Zjednoczonych czy Hiszpańskiego Centrum Studiów nad Bezpieczeństwem Narodowym. Oprócz wykładów, możliwe było również wizytowanie między innymi hiszpańskich jednostek wojskowych (12. Brygady Pancерnej i 12. Skrzydła Sił Powietrznych), Centrum Kontroli Powietrznej NATO oraz muzeum hiszpańskiej Marynarki Wojennej. Konferencja została zakończona oficjalną galą w sali balowej Wyższej Szkoły Oficerskiej w Madrycie. Bardzo wysoki poziom rozmów oraz prac merytorycznych jest jedną z przyczyn, dla których Związek Strzelecki „Strzelec” Józefa Piłsudskiego w Rzeszowie, z pewnością nadal będzie wysyłał swoich delegatów na podobne wydarzenia w przyszłości. Jesteśmy przekonani, że przyczyni się to do budowania lepszych kontaktów międzynarodowych oraz budowania dobrej marki Polski oraz Związku za granicą.

Miłosz Elgass



7 KROKÓW ZE STRZELCEM DO WOLNOŚCI OD UZALEŻNIEŃ

W okresie od 1.09.2017 r. do 15.12.2017 r. zgodnie z zawartą umową nr 166/2017 z dnia 22.08.2017 r. pomiędzy Województwem Podkarpackim – Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej w Rzeszowie a Towarzystwem Przyjaciół Związku Strzeleckiego „Strzelec” w Rzeszowie została przeprowadzona edukacja młodych ludzi z zakresu profilaktyki prozdrowotnej (złego wpływu alkoholu i innych niebezpiecznych używek) pn.: „7 KROKÓW ZE STRZELCEM DO WOLNOŚCI OD UZALEŻNIEŃ”. W szczególności młodzież poznała i uświadomiła sobie: co to jest uzależnienie i nadużywanie, jak do niego dochodzi, jakie przynosi skutki, a także jak się przed nim chronić. Promowano zdrowy styl życia poprzez zachęcenie i udział młodzieży w zajęciach sportowo-rekreacyjnych. Promowano prawidłowe wzorce zachowań (w oparciu o historyczną kulturę Strzelca), wskazywano właściwych liderów do naśladowania młodym ludziom.

Zrealizowano powyższe cele w następujący sposób:

1. Zorganizowano pogadanki na temat zagrożeń płynących ze spożywania alkoholu i innych używek, podczas wyjazdów i spotkań sportowo-rekreacyjnych, które tworzyły zwarty cykl zajęć opracowanych na podstawie programu „7 kroków” przygotowanego przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Program ten dostosowany został do potrzeb naszej organizacji, ale zachował swoją strukturę.
2. Zorganizowano zawody sportowe, w ten sposób umożliwiono zdrową rywalizację poprzez atrakcyjne formy spędzania wolnego czasu (biegi długodystansowe, biegi na orientację, zajęcia w grupach, gry i zabawy).
3. Udział pedagogów, liderów i starszych wojskowych w wyjazdach i spotkaniach rekreacyjnych, przekazywanie wiedzy historycznej, wzorców społecznych i patriotycznych.
4. Zorganizowano jednodniowy wyjazd do Borownicy, gdzie pieszo pokonano krótki odcinek trasy turystycznej szlakiem 17. Pułku Ziemi Rzeszowskiej, następnie wzięto udział w uroczystościach 17. Pułku Ziemi Rzeszowskiej oraz w spotkaniu integracyjnym pokoleń.
5. Zorganizowanie 3 dniowego rajdu szlakiem kurierskim im. płk. Kazimierza Iranca Osmeckiego w Bieszczadach dla ok. 90 uczestników.
6. Zorganizowanie zawodów „Biegi na orientację” „Dbam o zdrowie” - Trzcianiec dla ok. 100 uczestników- wyjazd 3-dniowy.
7. Organizacja jednodniowego spotkania „Bieg po zdrowie” - zdobywanie sprawności i umiejętności w orientowaniu się w lesie dla ok. 50 osób.

Dofinansowanie zadania umożliwiło atrakcyjny przebieg projektu, jego jakby „holistyczną” realizację. Udało się połączyć teoretyczne treści merytoryczne nt. uzależnienia od różnych środków z praktyką organizowania czasu wolnego i aktywnym trybem życia, co spowodowało „odkrywanie” wartości, o jakich mówi program „7 kroków”- przyjaźń, wolność, współ-

praca, szczęście. Propagując abstynencję, organizacja jednocześnie rozbudzała ogólne zainteresowania wieloma tematami: historią, turystyką, przyrodą, sportem (to ważne w grupie tak aktywnej młodzieży). Udało się również połączyć troskę o swój własny, indywidualny rozwój, odpowiedzialność każdego za siebie samego, z troską o dobro wspólne i dbałością o wartości fundamentalne: patriotyzm.

W dniu 6.09.2017 r. zorganizowano wstępne spotkanie w sprawie realizacji programu przeciwdziałania uzależnieniom „7 kroków” w świetlicy „Strzelca” w Rzeszowie. Zrealizowano Krok 1. programu „7 kroków” (uzmysłowienie uczestnikom zajęć, że istnieją sprawy, dla których warto żyć - miłość, wolność, przyjaźń, radość. Na drodze do tych wartości ludzie spotykają różne pułapki i przeszkody. Można uczyć się, jak znajdować dobre drogi, jak pokonywać przeszkody i omijać pułapki). Prowadzącym zajęcia był dr Dariusz Zięba - wicedyrektor Podkarpackiego Centrum Szkolenia Nauczycieli w Rzeszowie.

W dniu 10.09.2017 r. zorganizowano wyjazd do Borownicy, gdzie pieszo pokonano krótki odcinek trasy turystycznej szlakiem 17. Pułku Ziemi Rzeszowskiej, następnie wzięto udział w uroczystościach 17. Pułku Ziemi Rzeszowskiej oraz w spotkaniu integracyjnym pokoleń. Następnie zrealizowano Krok 2. programu „7 kroków” (ludzie szukają szczęścia i przyjemności nie tylko w miłości, przyjaźni, podróżach i sukcesach. Zdłużenie szczęścia i przyjemności daje czasem alkohol i inne substancje, które dostarczają chwilowych przyjemności, ale wciągają w pułapki. Picie alkoholu jest jak gra w karty z zawodowym oszustem. Przed oszustwami alkoholowymi można się zabezpieczyć). **Omawiającym „Krok 2” był Paweł Rejman, historyk, nauczyciel w Zespole Szkół Samochodowych w Rzeszowie.**

W dniach 29.09.- 01.10.2017 r. odbył się rajd szlakiem płk. Kazimierza Iranca Osmeckiego. Na trasę marszu wyruszyli strzelcy z XIV LO ZST w Rzeszowie, ZS nr 2 w Rzeszowie, ZST w Kolbuszowej, Sołkowska Młp., Bratkowic, Głogowa Młp. wchodzących w skład Jednostki Strzeleckiej 2021 im. płk. Leopolda Lisa-Kuli w Rzeszowie Związku Strzeleckiego „Strzelec” Józefa Piłsudskiego. W tym roku bazą wypadową dla strzelców, dzięki uprzejmości pani **Katarzyny Dubis** dyrektora szkoły oraz życzliwości pana **Adama Dańczaka** Wójta Gminy Jaśliska, był Zespół Szkół w Jaśliskach. Nasza młodzież zaraz po dotarciu na miejsce, wyruszyła do centrum Jaślisk, gdzie nasz przewodnik pan **Stanisław Lorenc** zapoznał strzelców ze wspaniałą historią tej miejscowości oraz jej mieszkańców. Po kolacji strzelcy wzięli udział w nauce śpiewu pieśni legionowych, a następnie mogli wysłuchać krótkiej informacji o celach i założeniach rajdu. Została też przybliżona sylwetka patrona marszu - płk Kazimierza Iranca Osmeckiego. Na zakończenie spotkania wieczornego został zrealizowany Krok 3. w ramach projektu: „7 KROKÓW ZE STRZELCEM DO WOLNOŚCI OD UZALEŻNIEŃ”. W sobotę młodzież strzelecka wybrała się na trasę marszu z Komańczy do Jeziorek

Duszatynskich i z powrotem. Po powrocie ze szlaku strzelcy odwiedzili klasztor sióstr Nazaretanek, gdzie był więziony przez władze PRL kardynał Stefan Wyszyński - Prymas Polski. Po powrocie do miejsca zakwaterowania, strzelcy wzięli udział w konkursach, grach zespołowych. Miłym akcentem było ogłoszenie i rozstrzygnięcie konkursu plastycznego pt.: „Mieszkaniec Komańczy”, zorganizowanego dla Orłąt ZS. Na zakończenie wszyscy zatańczyli belgijkę. W niedzielę młodzież strzelecka udała się na mszę świętą do pustelni Św. Jana z Dukli w Trzcianie. **Ojciec Tadeusz Łuczak OFM** duszpasterz na Puszcy Św. Jana z Dukli na rozpoczęcie mszy świętej w ciepłych słowach serdecznie przywitał strzelców. Młodzież uczestnicząc w rajdzie upamiętniła wydarzenie z roku 1940, kiedy to Kazimierz Iranek Osmecki jako emisariusz Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie przeniósł wyuczony na pamięć, szyfr „H”, który do końca okupacji nie został złamany oraz znaczną kwotę pieniędzy na potrzeby konspiracji. Szlak biegł przez bardzo trudne i niedostępne rejony Bieszczadów, był używany tylko w skrajnych sytuacjach, żeby nie został „spalony”. Kazimierz - Iranek Osmecki był drugim emisariuszem, czyli osobą, która nie tylko przenosiła szyfr i pieniądze. Był odpowiedzialny do wyjaśnienia w Warszawie sytuacji politycznej Rządu Polskiego w Londynie, mógł interpretować decyzje Naczelnego Wodza i tym różnił się od kurierów, którzy przenosili tylko pocztę. Pokonanie tej trasy było możliwe dzięki współpracy z ludnością słowacką, po tamtej stronie granicy i rozwiniętej siatce ZWZ AK w Polsce. Mieszkańcy Bieszczadów zaangażowani w konspirację, tacy jak właścicielka dworu w Żubraczem, gajowy z Kamionki czy wreszcie przewodnik Kazimierz Sołtyś, pseudonim „Kazik”, pomogli emisariuszowi dotrzeć do celu. Była to doskonała lekcja praktyczna historii i patriotyzmu, dzięki której uczestnicy rajdu oddali hołd ludziom konspiracji, walczącym o wolną i niepodległą Polskę. Przedsięwzięcie zostało zrealizowane dzięki dofinansowaniu ze środków budżetu województwa podkarpackiego - Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Rzeszowie.

W dniu 11.10.2017 r. zorganizowano kolejne spotkanie w świetlicy „Strzelec” w Rzeszowie.

Zrealizowano Krok 4. programu „7 kroków” (Kiedy zabawa z alkoholem lub inną substancją zmienia się w śmiertelną pułapkę, chorobę? Co wtedy zrobić? Jak pomóc osobie uzależnionej? Co się dzieje z rodziną?). Spotkanie prowadził pan dr Dariusz Zięba.

W dniach 13-15.10.2017 r. odbył się trzydniowy obóz w OSG Trzcianiec. Tam zorganizowano zawody „Biegi na orientację. Dbam o zdrowie”. Podczas przedsięwzięcia przeprowadzono szkolenie wojskowe m.in. zagadnienia z taktyki, nauki przyjmowania pozycji strzeleckiej, budowy broni, musztry, elementy rozpoznania i survivalu. Podczas obozu zrealizowano Krok 5. programu „7 kroków” (alkohol zmienia uczucia ludzi i tych, którzy piją, i tych, którzy z nimi współżyją. Jak opiekować się swoimi uczuciami i chronić je przed wpływem alkoholu? Jak się bronić przed przykrymi uczuciami wzbudzonymi przez ludzi pijanych?).

Zajęcia przeprowadził insp. ZS Piotr Panek. Przedsięwzięcie zostało zrealizowane dzięki dofinansowaniu ze środków budżetu województwa podkarpackiego - Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Rzeszowie.

W dniu 7.11.2017 r. odbyło się ponownie spotkanie w świetlicy „Strzelca”, na którym omówiono i zrealizowano Krok 6. programu „7 kroków” (Czasem ludzie namawiają cię, abyś robił coś, co nie jest dla ciebie dobre. Odma-

wianie bez psucia sobie kontaktów z kolegami wymaga pewnej umiejętności. Można się jej nauczyć.). Zajęcia prowadził dr Dariusz Zięba - wicedyrektor Podkarpackiego Centrum Szkolenia Nauczycieli w Rzeszowie, który również podczas spotkania przypomniał o rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

W dniu 25.11.2017 r. został przeprowadzony jednodniowy „Bieg po zdrowie” - zdobywanie sprawności i umiejętności w orientowaniu

się w lesie. Podczas zawodów zrealizowano Krok 7. programu „7 kroków” (Každy z nas ma jedno życie. Można z niego zrobić dobry użytek. Zdrowe życie to dobre traktowanie siebie i dobre kontakty z innymi ludźmi. Jak być przyjacielem dla samego siebie? Jakie umiejętności są potrzebne do współżycia z ludźmi). Przeprowadził Piotr Panek, który na końcu podsumował zajęcia i wręczył nagrody.

Redakcja.

WAKACYJNA PRZYGODA ORLĘT Z TVP I NIE TYLKO...

Wakacje już w pełni, a Orłęta z Wólki Podlesnej nie próżniają. Odpoczywają, przeżywają wakacyjne przygody i spotykają się, aby rozwijać swoje umiejętności w zakresie musztry i udzielania pierwszej pomocy. Wydawanie komend i egzekwowanie ich wykonania to niezwykle trudne zadanie, w przypadku, gdy nasz dowódca p. Andrzej Lech odpoczywa. Ale ta rola to świetna zabawa dla naszego zastępowego Nikodema Dyrkacza.

W dniu 22 lipca 2017 roku poradził sobie znakomicie... mimo wielogodzinnego oczekiwania na TVP, upału, niemałego stresu i wymagań stawianych przez operatora kamery i dziennikarki TVP. Oczekiwanie na wywiad poprzedziły warsztaty z udzielania pierwszej pomocy przygotowane przez profesjonalistów: PZMot i Rzeszowski Automobil klub oraz Miejską Komendę Straży Pożarnej w Rzeszowie.

Perfekcyjnie przygotowane warsztaty zachęciły Orłęta do rozwijania tak ważnej umiejętności, jak ratowanie życia drugiego człowieka. Nowoczesne pomieszczenia w budynku LKS LEŚNA również ułatwiły przygotowanie zajęć dla Drużyny Orłąt.

Ale spotkanie z TVP to już przygoda dzięki oczywiście LGD Eurogalicja.



Stowarzyszenie Na Rzecz Dzieci i Młodzieży oraz Ich Rodzin JADWIŻANIE od wielu lat współpracuje z Eurogalicją. W poprzedniej perspektywie finansowej 2007-2013 z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich dwukrotnie otrzymaliśmy dofinansowanie do organizacji półkolonii, a obecnie Orłęta otrzymały 22 kompas, które zostaną wykorzystane do zajęć krajoznawczych w terenie.

Spotkanie zakończyliśmy pysznym poczęstunkiem: pizzerinki i słodkie ciasteczka upieczone przez naszą Mistrzynię Kuchni zniknęły w ekspresowym tempie...były pyszne. Smakowały nawet naszym gościom z TVP i LGD Eurogalicja.

Mamy już plany na przyszłość – oczywiście w ramach współpracy z LGD Eurogalicja, ale ich nie zdradzamy.

Spotkanie dokumentował nasz profesjonalny fotograf Radosław Sworszt.

Małgorzata Kowal

WŁODZIMIERZ TETMAJER WEZWAŁ STRZELCÓW ZŁOTYM ROGIEM



Włodzimierz Tetmajer urodził się 31 grudnia 1861 roku w Harklowej na Podhalu w rodzinie ziemiańskiej. Studiował malarstwo w Krakowie m.in. pod kierunkiem Jana Matejki, następnie w Wiedniu, Monachium i Paryżu. W 1890 roku ożenił się z Anną Mikołajczykówną, córką chłopa z Bronowic. Wydarzenie to stało się sensacją w życiu Galicji. Gospodarzył i tworzył oraz zajmował się polityką, a zamieszkał w drewnianym domu krytym strzechą. W 1901 r. założył Szkołę Sztuk Pięknych i Przemysłu Artystycznego dla Kobiet, w której sam nauczał.

Z wykształcenia był filologiem klasycznym, ale to wybitny artysta, malarz, poeta, scenograf do sztuk teatralnych, ilustrator, grafik, projektant witraży, a nade wszystko patriota i działacz polityczny. We wszystkich tych dziedzinach dokonał wielkich dzieł. W literaturze stworzył kilka oryginalnych tomików wierszy, dokonał również szeregu przekładów z epoki starożytnej. Jego postawa artystyczna w malarstwie ukształtowana pod wpływem realizmu, znalazła odzwierciedlenie w politycznej działalności. Wiedziało, że odrodzenie narodu musi być aktem całego społeczeństwa. W okresie Młodej Polski, której był ideologiem, fascynował się ludem, folklorem, naturą i nie było to tylko artystycznym przekazem. W swych obrazach ukazywał rodzinny folklor, obyczaje, obrzędy życia rodzinnego i religijnego. Warto przywołać chociaż kilka dzieł: *Panteon Wielkich Polaków*, *polichromia na sklepieniu kaplicy królowej Zofii pw. Św. Trójcy w Katedrze na Wawelu*, *Alegoria Polski umarłej w Katedrze Św. Mikołaja Biskupa w Kaliszu*, *Polichromia w Kościele w Bieczu*. Zamiłowanie do tematyki wiejskiej ukazał w obrazach: *Muzykanci w Bronowicach*, *Dorobek*, *Procesja*, *Święcone*, *Tryptyk Raclawice*,

Kłosa, *Wiosna w Bronowicach*. Przy tworzeniu *Panoramy Raclawickiej* Jana Styki i Wojciecha Kossaka namalował postacie chłopów i sceny rodzajowe z *Dziemierzyc*. Na światowych wystawach w Chicago, San Francisco i Paryżu otrzymał srebrne medale, a Akademia Umiejętności wyróżniła go za całokształt twórczości.

Włodzimierz Tetmajer – gospodarz z bronowickiego wesela z dramatu narodowego Stanisława Wyspiańskiego zrealizował, przez działalność w organizacji strzeleckiej i Polskim Stronnictwie Ludowym, ideę walki całego narodu o niepodległość Polski. Bohater literacki w czyn wcielił pobudzenie ducha narodowej walki w strzelcu i legionach. W dziesięć lat po wystawieniu dramatu Tetmajer odnajduje zagubiony „złoty róg”, by zatrzeć na wezwanie do tworzenia drużyn strzeleckich w zaborze austriackim. On ideę pobudzenia całego narodu do walki o wolność zrealizował przez chłopów, warstwę stanowiącą wówczas 70% społeczeństwa. W legionach walczyło przecież ponad 50% ochotników wywodzących się spod wiejskiej strzechy, a w drużynach strzeleckich mieszkańców wsi było jeszcze więcej. Nie mógł pozostawać bezczynny, wywołany do dzieła przez S. Wyspiańskiego – młodopolskiego wieszczka. Zjednoczył wielkie idee solidaryzmu i niepodległości dla służby Polsce. Do Bronowic na plac przed swym domem, jak w dramacie narodowym, wezwał strzelców na ćwiczenia wojskowe. Wyspiański ukazał naród – chłopów z kosami w zastygłym kręgu niemożności, Tetmajer dał im broń strzelecką, nakazał solidnie ćwiczyć, by przygotować się do walki o Polskę. On też zrealizował wielki mit chłopstwa – władcy, żywiciela i obrońcy narodu. Jako dowódca Strzelca w Krakowie przyciągnął lud, młodzież chłopską. Zrealizował polityczną ideę solidaryzmu narodowego i niepodległościowego przez drużyny i związki strzeleckie. Przez zaangażowanie polityczne w działalność Polskiego Stronnictwa Ludowego, a później PSL „Piast” znalazł sposób na włączenie mieszkańców wsi do walki o niepodległość. Ruch ludowy w Galicji popierał ideę tworzenia Strzelca, Drużyn Bartoszewych, Drużyn Podhalańskich. Znana jest płomienna odezwa W. Tetmajera do mieszkańców wsi i Podhala. Jako pisarz, przedstawiał wielki mit raclawickiej wiktoria, którą mieli powtórzyć jego strzelcy, legionieści.

Reprezentował w sprawach społecznych ideę solidaryzmu narodowego, dlatego wszedł już w 1900 r. do tajnej Ligi Narodowej, która była zakonspirowaną grupą kierownictwa obozu narodowo-demokratycznego. Aby zrealizować wizję włączenia całego społeczeństwa i przygotowania go do walki, w 1907 r. wstąpił do Polskiego Stronnictwa Ludowego. Z list PSL, a później PSL „Piast”, które współtworzył z Wincentyn Witosem, wybierany był na posła, w latach 1911-1918, do Parlamentu Austriackiego w Wiedniu. W 1910 roku zakładał Związek Strzelecki w Krakowie, a w 1912 roku został prezesem Strzelca i członkiem Zarządu Polskiego Skarbu Wojskowego. Dla Strzelca zaprojektował w 1913 r. odznakę oficerską, noszoną na mundurach i kurtkach oraz patki z wężykami, wskazujące na funkcje i stopień. Tę odznakę oficerską ze względu na jej kształt nazywano parasolem. Jej wygląd był oryginalny, bo w pierścieniu zdobionym w zygzak, widniała wypukła ośmiopromienista gwiazda, w ażur wycięta, a na niej dwie skrzyżowane szable. Nadawana była przez Józefa Piłsudskiego słuchaczom Szkoły Oficerskiej Związku Walki Czynnej. Odznakę tę przyznano jedynie 67 oficerom. Była szczególnym wyróżnieniem, obiektem marzeń i dumy strzelców, dlatego Związek Strzelecki „Strzelec” Józefa Piłsudskiego, powinien przywrócić jej znaczenie.

W tym czasie Włodzimierz Tetmajer był delegatem do Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. Wiele uczynił dla rozwoju ruchu strzeleckiego, a tym samym przygotowania polskich sił zbrojnych, szczególnie owocnie angażując się w agitację w środowisku wiejskim. W służbie idei niepodległości nieistotne było pochodzenie, wykształcenie, status materialny, dlatego tak szeroko otworzyły się możliwości włączenia całego społeczeństwa w organizację Strzelca, walczącego o wolną Polskę. Jako poseł PSL „Piast” i członek rady naczelnej zadeklarował kwotę 80 tys. koron dla strzelca i Legionów. Gdy wybuchła I wojna światowa popierał początkowo koncepcję proaustriacką i legiony. W 1915 roku Włodzimierz Tetmajer i Wincenty Witos odbyli ważną podróż polityczną do Szwajcarii do Henryka Sienkiewicza, który piórem „wiódł naród do ziemi obiecanej” i nieustannie działał na rzecz niepodległości, niosąc

w założonych komitetach pomoc dla cierpiącej ludności polskiej. W połowie wojny wycofał się z orientacji proaustriackiej. Był autorem rezolucji, uchwalonej przez Koło Polskie w Parlamencie Wiedeńskim w dniu 28 maja 1917 roku, o niepodległości Polski. Trzeba w 100-lecie tego doniosłego aktu przypomnieć jego treść, „**Jedynym dążeniem narodu polskiego jest odzyskanie niepodległej, zjednoczonej Polski z dostępem do morza**”. Podczas tworzenia pierwszego niepodległego rządu na terenie zaboru austriackiego, w dniu 28 października 1918 r. Polskiej Komisji Likwidacyjnej pod przewodnictwem W. Witosa w Krakowie, otrzymał zaszczytną funkcję naczelnika Wydziału Wojskowego, tj. Ministra Obrony Narodowej dla Galicji. Na życzenie Józefa Piłsudskiego wszedł w 1919 r. w skład Komitetu Narodowego Polskiego. Podczas obrad konferencji pokojowej w Wersalu pełnił funkcję eksperta politycznego delegacji polskiej. W okresie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku stanął na czele Komitetu Obrony Państwa w Krakowie. W tym czasie spotkało go osobiste, tragiczne doświadczenie, jakim była śmierć na froncie syna Jana Kazimierza. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski aktem nominacyjnym z dnia 2 sierpnia 1921 r. powołał Włodzimierza Tetmajera na członka Kapituły Orderu Odrodzenia Polski. Dla obrony spraw polskich na Pomorzu Włodzimierz Tetmajer założył w 1921 r. w Wąbrzeźnie Polski Instytut Narodowy. Należał do bliskich współpracowników i zaufanych zarówno Józefa Piłsudskiego, jak i W. Witosa, z Komendantem tworzył strzelca, a z przywódcą chłopów PSL „Piast”. Doceniono jego wielkie zasługi dla Ojczyzny i jako jeden z pierwszych został odznaczony Krzyżem Komandorskim i Oficerskim Odrodzenia Polski.

Zmarł 26 grudnia 1923 r. w Bronowicach. Jego życie to wielkie spełnione wszechstronne dzieło. Tworzył, działał, walczył i przy czynił się do niepodległości Polski. Służył geniuszem artystycznym, urzeczywistnił najważniejszą wówczas dla Polski ideę jedności narodu w walce o niepodległość. Jego heroiczne zaangażowanie i historia pozwoliła mu zadać w „złoty róg”, by strzelcy - legionieści - chłopci - inteligenci, słowem wszyscy Polacy mogli wyruszyć do walki o upragnioną wolność Ojczyzny.

Roman Głowacki

ZABEZPIECZENIE BOJOWE DZIAŁAŃ

Szkolenie i przygotowanie do wykonywania powierzonych zadań wymaga od dowódców i strzelców wielu godzin żmudnej pracy na zajęciach w macierzystych jednostkach. Wielokrotnie przygotowanie to obejmuje w głównej mierze szkolenie dotyczące działań bojowych, tj. obrony, natarcia czy działań opóźniających a także etapów pośrednich przemieszczenia czy rozmieszczenia. Jednym z elementów wyszkolenia, któremu nie poświęca się wiele uwagi, moim zdaniem jest zabezpieczenie bojowe działań taktycznych. Jak mówi „Podręcznik walki pododdziałów wojsk zmechanizowanych (drużyna, pluton)” czyli tzw. Biblia zmechu z definicji: Pojęcie zabezpieczenia bojowego obejmuje całokształt przedsięwzięć mających na celu zmniejszenie skuteczności uderzeń przeciwnika oraz zapewnienie własnym wojskom sprzyjających warunków do wykonania zadań w różnych sytuacjach.

Jego celem jest stworzenie najbardziej dogodnych warunków zapewniających: ochronę wojsk przed niespodziewanym uderzeniem przeciwnika, ukrycie sił i środków przed rozpoznaniem przeciwnika i wprowadzenie go w błąd; zwiększenie zdolności ochronnej wojsk i przystosowanie terenu do funkcjonowania pododdziałów, w tym zwłaszcza do prowadzenia przez nie walki.

Każdy z pododdziałów musi być do tych działań przygotowany na każdym etapie w sposób perfekcyjny i z doświadczenia osiągnięcia zadowalających wyników w ww. szkoleniu jest bardzo trudne i żmudne z prozaicznej przyczyny. Działania te nie są atrakcyjne i dynamiczne. Są one po prostu nudne.

Na szereg elementów dotyczących zabezpieczenia bojowego działań składają się:

- Ubezpieczenie
- Maskowanie
- Powszechna obrona przeciwlotnicza
- Zabezpieczenie inżynieryjne
- Obrona przeciwchemiczna.

Każde z tych zagadnień jest przedmiotem wielu ciekawych publikacji nie tylko w literaturze wojskowej, ale również cywilnej. Nie jest jednak istotą szkolenia podstawowego wyszkolenie specjalistów w każdym z wyżej przedstawionych punktów, a jedynie ukształtowanie podstawowych nawyków, które pozwolą na reagowanie w czasie występowania zagrożenia w powyższych obszarach.

Ubezpieczenie organizuje się w celu niedopuszczenia do przeniknięcia elementów rozpoznania przeciwnika w ugrupowanie plutonu (drużyny), uniemożliwienia niespodziewanego napadu przeciwnika oraz zapewnienia wojskom czasu i dogodnych warunków przygotowania i prowadzenia działań (walki) oraz odpoczynku.

Ubezpieczenie de facto musi być realizowane w każdym etapie wykonywania zadania z różną intensywnością w zależności od poziomu zagrożenia oddziaływaniem przeciwnika. W głównej mierze jednak pododdziały



ubezpieczają się w rejonach ześrodkowania, w marszu i w walce, a także w czasie ubezpieczenia bezpośredniego. Ubezpieczenie bezpośrednie organizuje się także w każdych warunkach do własnej ochrony przed niespodziewanym atakiem przeciwnika, jednak po uderzeniu wydzielone elementy ściągają się bezpośrednio do macierzystych pododdziałów.

Elementami wchodzącymi w skład ubezpieczenia bezpośredniego są: placówka wydzielana w sile drużyny, czujka (podstęp) w sile jednego dwóch strzelców, dyżurne środki ogniowe, wartownicy, dyżurne wozy bojowe, posterunki ochronno-obronne, dyżurna służba ochronno-obronna pododdziału, drużyna patrolowa, szperacze, patrole piesze.

Maskowanie obejmuje przedsięwzięcia mające na celu wprowadzenie przeciwnika w błąd oraz przez ukrycie pododdziałów, obiektów fortyfikacyjnych i urządzeń logistycznych oraz przyjętego sposobu działania.

Powyższa definicja wyjaśnia w sposób całościowy przedsięwzięcia dotyczące maskowania natomiast w zakresie indywidualnym maskowanie możemy ograniczyć do poniższych przedsięwzięć, o których mówi podręcznik „Działania patrolowe lekkiej piechoty” P. Makowca i M. Mroszczyka:

1. Maskowanie należy modyfikować i uzupełniać w sposób ciągły w trakcie działań;
2. Maskowanie powinno obejmować wszystkie elementy, które umożliwiają wykrycie żołnierza przez przeciwnika: kontur, cień, teksturę (możliwość odbicia światła), kolor, kontrast, dźwięk (wyciszenie elementów wyposażenia np.: taśmą) i ruch;
3. W maskowaniu należy przestrzegać równowagi, za nieskuteczne uważa się zarówno zbyt małą, jak i zbyt dużą ilość środków maskujących;

4. Przed rozpoczęciem patrolu należy rozpoznać rejon działania pod kątem pokrycia terenu (typ roślinności lub inny rodzaj pokrycia np. skały), aby dostosować odpowiednio elementy maskowania;

5. Przed działaniami należy sprawdzić skuteczność maskowania.

Pozostałe elementy zabezpieczenia bojowego zostały przytoczone jedynie z definicji pełne ich omówienie zostanie wykonane w kolejnych artykułach z naciskiem na praktyczne sposoby realizacji szkolenia strzelców.

Powszechna obrona przeciwlotnicza stanowi zespół przedsięwzięć mających na celu zmniejszenie skutków uderzeń z powietrza.

Zabezpieczenie inżynieryjne realizuje się w celu stworzenia warunków terenowych niezbędnych do skutecznego prowadzenia działań bojowych przez pododdziały oraz osiągnięcia przez nie powodzenia w walce, zwiększenia efektywności obrony wojsk przed środkami rażenia przeciwnika i utrudnienia jego wojskom działania w terenie.

Obrona przeciwchemiczna to zespół przedsięwzięć mających na celu maksymalne osłabienie skutków rażącego działania broni jądrowej, chemicznej i biologicznej oraz środków promieniotwórczych i toksycznych środków przemysłowych.

Podsumowując, elementy zabezpieczenia bojowego działań taktycznych pododdziałów nie należy traktować po macoszemu. Koniecznym jest położenie nacisku na wyszkolenie w zakresie umożliwiającej realizację w pełni i w każdych warunkach zadań wynikających z postawionych wymagań przez współczesne pole walki.

Damian Bieńko

Nasze pasje

WYWIAD ZE STRZELEC JOANNĄ CHOMĄ Z RZESZOWA

Dlaczego wstąpiłaś do Strzelca?

Do Strzelca wstąpiłam przez ciekawość, zupełnie nie wiedziałam w co się pakuję, ale przychodząc na kolejne zbiórki, pokochałam tę jednostkę. Dlatego też mogę spokojnie stwierdzić, że nie żałuję swojej decyzji.

Co najbardziej ci się podoba w przynależności do tej organizacji?

W przynależności do Strzelca podoba mi się dosłownie wszystko, nie mogę podać minusów, bo takich nie ma, natomiast gdybym chciała wymienić plusy, zajęłoby mi to troszkę czasu.

Jakie masz inne zainteresowania poza Strzelcem?



Kursy, akcje dużego rodzaju. Spełniam się w każdej dziedzinie. Między innymi brałam udział w kursie wspinaczkowym, organizowanym przez naszą jednostkę. Było wspaniale. Te widoki i uczucie oderwania się od ziemi były niezapomniane.

Czyli, jak widać – nie boisz się wyzwań?

Tak, bardzo lubię próbować nowych rzeczy. Dochodzi do tego również poczucie adrenaliny, które napędza do dalszego działania. Staram się robić wszystko, byle tylko nie czuć nudy.

Rozmawiała
Maria Knapik

ROZMOWA Z NIKODEMEM DYRKACZEM Z DRUŻYNY ORLĄT W WÓLCIE PODLEŚNEJ

Mam zaszczyt przedstawić sylwetkę młodego i zdolnego chłopca, który należy do drużyny Orłąt w Wólce Podleskiej. Opowie nam o swoich sukcesach, ciężkiej pracy oraz młodzieńczych marzeniach.

Nikodem Dyrkacz mieszka w Wólce Podleskiej. Jest uczniem III klasy Gimnazjum w ZS w Jasionce oraz II klasy trąbki drugiego stopnia Zespołu Szkół Muzycznych nr 2 im. Wojciecha Kilara w Rzeszowie

Witaj Nikodemie!

Nauka w gimnazjum, szkoła muzyczna i związane z nią koncerty, konkursy, zespół rozrywkowy Big-Band w Rzeszowie, Orkiestra Dęta w Zaczerniu, funkcja sygnalisty w kołach łowieckich to wiele jak na tak młodego chłopca. Skąd więc jeszcze przysługa z drużyną Orłąt?

Moje zainteresowanie różnymi grupami patriotyczno-militarnymi rodziło się od najmłodszych lat, ale największy rozkwit moich pasji nastąpił 2 lata temu, gdy usłyszałem o tworzeniu w naszej wiosce drużyny Orłąt. Od razu wiedziałem, że chcę wstąpić do tej organizacji. W tym przedsięwzięciu bardzo pomogli mi rodzice i rodzina. Cieszę się, że należę do tego wspaniałego kręgu ludzi. Dzięki nim zyskałem wiele wartości, które są dla mnie ważne w życiu.

Mówisz, że zyskałeś wartości, którymi starasz się kierować, a jakie

umiejętności, czy sprawności zdobyte w drużynie Orłąt wykorzystujesz w rozwijaniu swoich pasji i talentów?

Dzięki tej organizacji uczę się odpowiedzialności i dyscypliny, która objawia się tym, że potrafię brać odpowiedzialność za swoje czyny i słowa. Myślę, że stałem się też bardziej rozsądny. Cieszę się też, że mogłem pozyskać cierpliwość i zapał, nie tylko do rozwijania swoich talentów, lecz też do tego, by zmieniać swój charakter i siebie.

Czy nie żałujesz, że tyle czasu poświęcasz na naukę, rozwijanie swoich pasji i talentów, a Twój rówieśnik spędza czas przy komputerze czy na zabawie?

Każda przyjemność to coś dobrego, lecz wiem, że nie robię tego ani dla rodziców, ani dziadków, lecz dla siebie. Czas poświęcony na naukę to szansa na znalezienie lepszych możliwości do życia w przyszłości, szansa na lepsze życie i zarobki. Czasem szkoda mi, że mam tak mało wolnego czasu, oraz że nie mogę żyć tak jak większość moich rówieśników, ale wiem, że to dla mojego dobra. Cieszę się, że mam szansę na rozwój i nie jestem sam w tych zmaganiach z nauką i kształceniem.

Prowadząc musztrę w drużynie Orłąt, wydając polecenia swoim rówieśnikom jesteś dla nich autorytetem. Myślę, że Ty również masz taki punkt



odniesienia – kogoś, kto w sposób szczególny pomaga Ci w kształtowaniu charakteru jako młodego Polaka?

Nie mam jednego głównego autorytetu, lecz wielu w kilku dziedzinach. Jan Paweł II - mój patron, ale też autorytet, który jest dla mnie najpiękniejszym przykładem miłości do drugiego człowieka, prawdziwej, żywej i szczerzej wiary, ale także wzorem człowieka z niezwykłym poczuciem humoru. Płk. Leopold Lis-Kula - przykład oddania dla ojczyzny, odwagi, wytrwałości i poświęcenia. Pani Małgorzata Kowal, czyli nasz opiekun - jest „orłem” w dziedzinie pracowitości, wytrwałości i działania na rzecz społeczeństwa. Przede wszystkim moim autorytetem są rodzice, którzy pokazują mi, jak żyć w zgodzie, miłości i wierności. Cieszę się, że mam kogo naśladować na co dzień.

Agata Kozłowska

Jan Kaczmarek - „A w Sulejówku nie ma już nikogo”

*Słomiane ognie pięknych zrywów
Już dogasają – taki los*

*Brakuje chęci i motywów
I przeciwności mamy dość*

*Na naszej drodze wciąż wyboje
Do kresu ciągle – drogi szmat
Forsowne marsze – ciężkie boje
I trwa to tyle długich lat.*

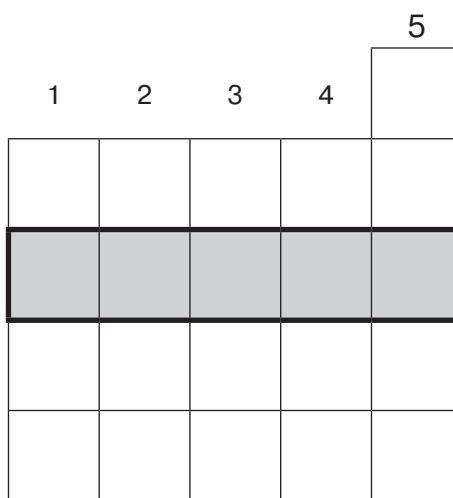
*A w Sulejówku nie ma już nikogo
Kto by poderwać jeszcze nas potrafił
I poprowadził w przyszłość prostą drogą
Na bój tym razem, może bój ostatni*

*Kogo by słuchać chciało się z radością
Kto by entuzjazm – umiał ducha wskrzesić
Kto by panował ponad ludzką złością
I starym hasłom nadał nowe treści.*

Krzyżówka

PIONOWO

1. ... to pieniądz
2. konieczność lub deser
3. nie piechur
4. chcieć to ...
5. tam królowie



PODARUJ MŁODZIEŻY STRZELECKIEJ! 1% PODATKU,
wpisując w formularzu PIT
Numer KRS 0000283993
Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego „Strzelec”,
35-025 Rzeszów, ul. Jagiellońska 6,
www.strzelec.erzeszow.pl
konto nr: 57 8642 1126 2012 1122 4749 0001

Wydawnictwo finansowane ze środków Gminy Miasto Rzeszów.

Redaktor naczelny: Marek Matuła (tel. 794 403 179),

Redakcja: Anna Śliwa, Paweł Rejman, Jacek Magdoń, Damian Bieńko,
Marek Strączek, Artur Szary, Jerzy Gajewski, Barbara Gajewska, Klaudia Wójcik,

Zdjęcia: Marian Majowicz, Roman Lach, Jerzy Gajewski

Projekt okładki: RS DRUK Sp. z o. o., 35-082 Rzeszów, ul. Podgórska 4, www.rsdruk.pl

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego „Strzelec”, 35-025 Rzeszów, ul. Jagiellońska 6,

www.strzelec.erzeszow.pl, e-mail: strzelec.rzeszow@op.pl

ISSN 1897-3930



WYJDŹ Z DOMU, ZOSTAŃ STRZELCEM

